RUSKI INWALID

N°. 30.

WTOREK 6. *Lutego* 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomośći krajowe: Królewstwo Polskie: Roskaz dzienny do woyska Polskiego. Wypis s Protokółu Sekretaryatu Stanu K. P. Lista starszeństwa. — Wiadomośći zagraniczne: Niemcy. Szwaycarya. Niderlandy. Francyia. Anglia. — Rozmaite wiadomośćie: Mody Warszawskie.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Królewstwo Polskie.

Rozkaz dzienny do woyska Polskiego.
W Kwaterze Główney w Warszawie dnia 6. Stycznia 1817 (25. Grudnia 1816.)

Za Naywyższym Rozkazem.

Postępuie na wyższy stopień.

Z Piechoty. Z pułku 1° Strzelców pieszych Podofficer Andrzey Popielnicki, na Podporucznika, z przeznaczeniem do Żandarmeryi.

Umieszczony zostaie.

W Korpusie Weteranów. Z pułku 7° piechoty liniowey, Kapitan Michał Chylewski.

Otrzymuią żądane Dymissye.

Dla słabośći zdrowia.

W Jeździe. Z pułku 1° Strzelców konnych, Podporucznik Michał Prokopowicz. — Z pułku 1° Ułanów, Podporucznik Onufry Kimbar. — Z pułku 2° Ułanów Porucznik Błażey Załęski, z pozwoleniem noszenia Munduru.

Dla interessów familiynych.

W Artylleryi. Z bateryi pozycyyney konney Gwardyi Podporucznik Józef Młodecki.

Naczelny Wódz
(Podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

My z Bożey Łaski
ALEXANDER I.
Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski
etc. etc. etc.

Pragnąc, aby Senat w Królestwie Naszém Polskiém w celu dopełnienia statutu organicznego z dnia 19. Listopada roku bieżącego w nayprzędszym ile bydź może czasie mógł rozpocząć swe czynności, do których stosownie do artykułu 115 ustawy konstytucyyney przez Prezesa swego zwołanym bydź może; mianowawszy tym końcem przez osobną ustawę Naszę Prezesa tegoż Senatu, postanowiliśmy i stanowiemy co następuie:

Art. 1. Wszyscy za Xięstwa Warszawskiego mianowani Senatorowie świeccy, zachowani są przy swém dostoieństwie, i maią prawo zasiadania w Senacie Królestwa Polskiego ci z tychże Senatorów, którym stosownie do statutu organicznego o reprezentacyi narodowey służy prawo obywatelstwa, którzy są w używaniu praw politycznych, i którzy zadosyć uczynili warunkom w artykule 8^m tegoż statutu przepisanym.

Art. 2. Co się tycze Senatorów swieckich, którzy zostawszy poddanemi różnorządowemi, obra-

li w skutek artykułu 9. traktatu Wiedeńskiego z dnia 21. Kwietnia (3. Maia 1815) z Prussami, i z artykułu 11. traktatu teyże daty z Austryą tymczasowe swe zamieszkanie pod innem panowaniem; dla tych prawo zasiadania w Senacie Królestwa Polskiego iest w zawieszeniu dopotąd, dopókąd stosownie do artykułów 12°. i 14°. tychże respective traktatów nie utracą prawa przeniesienia się do Królestwa Polskiego, i nie zostaną wyłącznemi innego Państwa poddanemi.

Art. 3. Starszeństwo pomiędzy wszystkiemi Senatorami świeckiemi ustanowione będzie podług porządku dat ich nominacyi.

Art. 4. Dla zapisania tego starszeństwa w protokółach Senatu, rozkazaliśmy załączyć do ninieyszego postanowienia listę Senatorów świeckich tak Xięztwa Warszawskiego, iak i przez Nas mianowanych.

Art. 5. Co się tycze Senatorów Duchownych, Biskupi Dyecezyonalni, których stolice Biskupie pozostały w Królestwie Polskiém, przy pierwszém zaprowadzeniu Senatu podług porządku przepisanego ustawą konstytucyyną i statutem organicznym o Senacie z dnia $\frac{7}{19}$. Listopada roku 1816, maią bydź uważani iako Senatorowie, i mieysce w Senacie zaiąć podług starszeństwa ich nominacyi na też Biskupstwa; tym końcem Kommissya wyznań religiynych i oświecenia publicznego przeszle Prezesowi Senatu listę rzeczonych Biskupów, wraz z datą nominacyi każdego na Biskupstwo Dyecezyonalne; zachowuiemy sobie przecież wydawanie osobnych nominacyy na Senatorye dla tych Biskupów, którychbyśmy później do zasiadania w Senacie powołać chcieli.

Art. 6. Senat w pierwszém swém zebraniu ułoży w skutek artykułu 8. statutu organicznego wyż rzeczonego etat Kancellaryi, i organizacyą iey wewnętrzną, i poda oboie do Naszego zatwierdzenia.

Dopełnienie ninieyszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczoném bydź ma, Senatowi Królestwa Polskiego i Kommissyi Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego, w czém do kogo należy, polecamy.

(Data i podpisy iak w Numerze poprzedzaiącym.)

LISTA STARSZENSTWA

Senatorów byłego Xięztwa Warszawskiego, i tych, którzy mianowani zostali przez J. C. K. Mość.

WOJEWODOWIE.

Data nominacyi.

19 Grudnia 1807	Stanisław Hrabia Potocki,
19 Grudnia 1807	Józef Wybicki.
dito	Xawery Hrabia Działyński.
dito	Piotr Bieliński.
9 Marca 1810	Tomasz Hr. Ostrowski, został w dniu 6. Grudnia 1811 roku mianowany Prezesem Senatu.
10 dito	Walenty Sobolewski.
11 dito	Stanisław Hrabia Ordynat Zamoyski.
12 dito	Józef Radzimiński.
8 Czerwca 1812	Stanisław Xiążę Jabłonowski.
$\frac{8}{20}$ Maja 1815	Jan Nepomucen Małachowski.
1 Grudnia 1815	Adam Xiążę Czartoryski.
dito	Józef Zaiączek.
dito	Henryk Dąbrowski.
dito	Józef Wielhorski.
$\frac{3}{15}$ Października 1816	Skórzewski.
$\frac{5}{17}$ dito	Zboiński.
dito	Kicki.

KASZTELANI.

Data nominacyi.

26 Lipca 1810	Stadnicki.
2 Grudnia 1811	Felix Czarnecki.
$\frac{8}{20}$ Maja 1815	Marcin Badeni.
dito	Franciszek Grabowski.
dito	Dominik Kuczyński.
dito	Puchała.
dito	Ignacy Tymowski.
$\frac{3}{15}$ Października 1816	Alexander Linowski.
dito	Antoni Gliszczyński.
dito	Franciczek Nakwaski.
dito	Wincenty Grzymała.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

Z Berlina 28. Stycznia.

21 b. m. Xiąże Radziwiłł przybył tu z J. K. M. Xiężną Ludwiką małżonką swoią.

Radca Tayny Homleyn; Poseł nadzwyczayny i Minister pełnomocny Króla Jegomości, przy Dworze J. K. M. Elektora Hesskiego wyiechał przed kilku dniami do mieysca przeznaczenia swojego.

Z Drezna, 27. Stycznia.

P. Rheinwald którego Król Jegomość Wirtemberski mianował Posłem przy naszym Dworze, był prezentowany J. K. M. na pozwolonym mu posłuchaniu zwyczaynym sposobem.

SZWAYCARYIA.

Z Basle, 26. Styczcznia.

Prace Kommissyi zebraney u nas z wielką się odbywaią czynnością one maią za cel oznaczenie

granic naszego kraiu. Jenerał Guilleminot, Komisarz Francuzki, przywołał do siebie inżenierów, którym był przyporuczył rozeznanie linii graniczney od Lutemburga, aż do Jenewy. Ci oficerowie zdjęli plan wszystkich tych części kraiu, które się stykaią s pomienioną liniią. Jenerał Mazuchelli, Komisarz sprzymierzonych znayduie się także w Basle, i wszystko każe się spodziewać, iż ta cała czynność lata następuiącego skończoną będzie.

Besczynność naszych rękodzielni trwa do tąd. Związki nasze handlowe we Francyi nie prędko iescze iak widać będą ustalone. Nowa ustawa która miała mieysce w Hiszpanii nieprzepomniała Szwaycaryi, i odbiera rękodzielniom naszym nadzieię dawnego odbytu. Prussy pozwalaią nam iescze się spodziewać pomyślności.

Przytomność Ich K. M. Xięcia Eugeninsza i Xiężney Jego Małżonki w Constance była przyczyną świetnego balu, na którym się znaydowały Xiężna St. Leu i Xiężne Sigmaringen.

Pierwsze transporta zboża zakupionego przez rząd, na którego przewóz przez kraie francyi tameczna pozwoliła zwierzchność, 16. b. m. nadeszły do Ouchy, drugich czekaią wkrótce. Targi nasze zapełnione są chlebem, cena onego znacznie się zmnieyszyła; i wino teraz nietak drogie.

Niderlandy

Z Bruxelli, 24. *Stycznia.*

Król Jegomość raczył trzymać do Chrztu niedawno urodzonego syna Xiecia Karola *de Looz-Corswarem*, który iest Półkownikiem w słuzbie Królewskiey. Hrabia de Mercy d'Argenteau, wielki Szambelan i rządca Brabancyi południowey wyznaczony był na zastąpienie mieysca J. K. M.

Francuzi unieśli byli s Kościoła Opactwa S. Piotra w Gand piękny obraz pęzla Creayera, i ozdobili nim byli kaplicę szpitalu Mont-Cénis. Król Jegomość Sardyński wydał roskaz, aby obraz rzeczony był odesłany, co wykonane zostało, i obraz wystawiony iest na widok publiczny w Muzeum Augustyianow w Gand.

Francya.

Z Paryża, 26. *Stycznia.*

21. b. m. odbyło się w Kościele opactwa S. Dyonizyusza załobne nabożenstwo poswięcone pamiątce Króla Męczennika i całey iego natenczas przesladowaney Nayiaśnieyszey rodziny. Ich K. M. Xiestwo Angoulême Xiężna Orleanu, Xiężna de Bourbon, znaydywali się na nim, tudziez Wielkie Deputacyie, i członkowie izb obydwóch, rozmaitych Dworów Posłowie, Marszałkowie Państwa, Wielu Jenerałow, i sług dawnych Króla Jegomości niesli razem pokutne modły.

Podobneż błagalne ofiary miały mieysce w pałacowey kaplicy Tuilleryów, w Kościele Metropolitalnym, po wszystkich oraz Swiątyniach istnieiących w Stolicy. Testament Ludwika XVI. był czytany wszędzie i słuchany z głębokim rozrzewnieniem.

Xiąże de Condé s przyczyny słabości podeszłego wieku niemogąc się znaydować u S. Dyonizyusza łączył swe modły i zale s cnotliwą swą corką w kaplicy Temple. Skoro Nadeszła godzina w którey Ludwik XVI. przed 24 laty z zamknięcia tego wyprowadzony był na plac smierci, Xiężna i Jey Zakonnice upadły na kolana i maiąc powroz na szyi a swiece w ręku, spiewały żałośnym i przenikaiącym głosem Psalm *Miserere.*

Stosownie do łaskawych roskazów Króla Jegomości rozdane były dnia tego przez plebanów wszystkich parafii obfite iałmużny ubogim. Xiążęta i Xiężne połączyły się w dobroczynności dla niesczęsliwych.

Sklepy, i magazyny towarów były pozamykane, chociaż na to żadnego niebyło roskazu. Kościoły wszystkie napełnione były modlącemi się.

Tegoż dnia po nabożeństwie żałobnym w pałacowey kaplicy, zgromadzili się Ministrowie, i Pod-Prezydencyią Króla Jegomości nastąpiło posiedzenie, które trwało od pierwszey aż do piątey. Baron *Pasquier* mianowanym został Ministrem sprawiedliwości, i po wykonaniu przysięgi, oddano mu pieczęć Państwa, i Kazano należeć do rady Ministrow.

Zrobiono w Sali izby deputowanych chór dla członków rady Państwa. Chór ten może pomieścić w sobie od 12 do 15 osob, zrobiony iest na tym samym mieyscu gdzie był podobny dla ciała Dyplomatycznego, a nigdy niebył zapełniony.

Na posiedzeniu wczorayszym Izba Deputowanych na prozbę Ministra spraw wewnętrznych wyciągnąwszy losem pięć następstw czyli porządków departamentów, natychmiast przystąpiła do wyboru pięciu Kandydatów na prezydencyią w izbie. PP. de Serre, Ravez, Faget de Baure, Bellart, i Royer Collard zostali ogłoszeni Kandydatami.

Anglia.

Z Londynu, 22. *Stycznia.*

(Dokończenie listu Pana Talleyrand.)

«Od wspomnianey epoki samegom tylko życzył

odpoczynku, i rozumiem iż zasłużyłem na dobrodzieystwo takowe. Ogdyby ci Panowie podobnież nań zasłużyli! cieszyłem się tym odpoczynkiem przez siedm miesięcy na wsi, i iesczem się tam spieszył do onego powrócić.

Po obiedzie *Karola Stuart*, kiedy się większa połowa gości rozeszła, Poseł był w Pierwszym pokoiu s Sali iadalney, Małżonka iego z żoną Posła Neapolitańskiego bawiła w bilarowym pokoiu, zostało tylko sześć osob czekaiących na karety. Myśmy czekali onych w kącie przy drzwiach; tam to miała mieysce rzeczona rozmowa nietrwaiąca nad cztery minuty, w czasie którey czyniłem uwagi iak róznica obowiąsków czyniła w stopniach Ministrów róznice nastepowania, czyli raczey pierwszeństwa iednego przed drugim; iż porządek według którego każdy z nich był mniey albo więcey zdolnym do zaięcia głównego punktu w Ministeryiach razem wziętych, oraz miedzy członkami obydwóch izb wziętemi poiedyńczo, niebył zgoła arbitralnym, i że życzyć trzeba aby porządek naturalny tak dla potrzeby iako też i dla przystoyności nigdy niebył mieszany. Wyrażałem te mysli mówiąc o Ministeryiach a nie o Ministrach; i imie żadnego z nich niebyło wspomnianym. Oto cały udział iaki miałem w konwersacyi, która zapewna byłaby zapomnianą natychmiast iak inne wszystkie, gdyby pamieć obowiąsków dopełnianych przez mego donosiciela była tak daleką od niego, iak podobna moich była daleką odemnie w momecie kiedym to mówił. S pięciu osob które składali w ten czas towarzystwo cztery połączone są ze mną zwiąskami pokrewieństwa, i dawney przyiaźni, a przeto do swiadectwa ich niemogę się odnosić. Odwołuięsię w tém do Pana *Tierney*; tego mnie się zdaie dosyć; charakter iego osobisty, i powrót do Anglii zobowiązuią mnie do tego. Pewien iestem, iż on zaswiadczy, że w tey krótkiey rozmowie nicem więcey niepowiedział, i nic takiego, coby mogło inne mieć znaczenie iak to, o czymem iuż namienił. Dodam tylko, iż to wszystko mowione było tonem naytylko, iż to wszystko mowione było tonem nayzwyczaynieyszey konwersacyi, a z moiey strony nawet, z oboiętnością, i prędkością człowieka niecierpliwie czekaiącego karety. Oto Milordzie prawda którą koniecznie musze mu donieść.

Przyim Milordzie nowe upewnienie wysokiego upoważenia.

Xiąże de Talleyrand.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

Uczeni w Anglii zaięci są teraz mocno roztrząsaniem nowego odkrycia chemicznego. Jest to ogień nowego gatunku wynikaiący z mięszaniny gazu kwasorodnego i wodorodnego. Roztapia on w mgnieniu prawie oka naytwardsze kruszce; zamienia glinkę białą w pię ne szkło; zmienia, że tak powiem, żywioły, i otwiera pole do zadziwiaiących doświadczeń.

Woysko Pruskie ma 562 żołnierzy, którzy we wszystkich trzech kampaniiach wzrok całkowicie lub po części utracili. Umieszczono ich w korpusie Inwalidów.

Mody Warszawskie.

Szpencer axamitny czarny, to tego roba krepowa biała, u dołu trzy razy garnirowana, iest stroynym ubiorem Dam na tę zimę.

Bilety wizytowe zwykle po Francuzku pisane są lub drukowane. Na ten nowy Rok, wieluż to Hrabiów przybyło! W Imperium Niemieckiém tyle ich nie liczą, ile w naszey *Warszawie.* Na każdym bilecie, *Mr. le Comte N. N.*, *Mme. la Comtesse N. N. pour féliciter;* Szlachty więc iuż nie ma w Polsce, sami Hrabiowie.... Ale dla czegoż łatwiey zmyślamy w iezyku Francuzkim pisząc lub mówiąc *Mr. le Comte*, a mało kto śmie przywłaszczać sobie ten tytuł w iezyku Polskim?

Modny powóz: iest to kareta lub kocz żółto lakierowananny, formy czółna, wysoki, z wyższém iescze krzesełkiem dla woźnicy, i cztery konie wraz zaprzężone, czyli w porecz. Z tak zaprzężonemi 4ma rozhukanemi rumakami, wieżdża młodzieniec wypogodzony (iakby iutrzenka *Raphaela* na horyzont ziemski) do Alei *Uiazdowskiey*, lub na *Miodową* ulicę, patrząc przez lorynetkę na swego woźnicę. Ah! gdyby się ziechać ieszcze mógł z owym Panem Podkomorzym wieżdżaiącym na Seym *Electionis*, *cum voto in petto*: w 6ciokonney kolasie, z woźnicą w feresyi, a haydukami z guzami i petlicami; zawołałby Weteran szanowny na widok modnego ekwipażu: *o tempora! o mutationes!*

Kiedy dwa poiazdy podobnie po cztery wrząd zaprzężone konie maiące, ziadą się w Starém Mieście, zwykle minąć się nie mogą, i ieden z nich cofać musi Krakowską, drugi Nowomieyską bramą. Szkoda, że bramy i ulice *Warszawy* nie są węższe!!

W St. Petersburgu, w Drukarni Karola Kraya.